

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2016 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w K. domagała się od pozwanego (...), prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 15414,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 1 grudnia 2015 roku zawarła z pozwanym umowę sprzedaży energii elektrycznej, na podstawie której dostarczała mu energię elektryczną i wystawiła z tego tytułu fakturę VAT. Należność wynikająca z faktury VAT nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 5 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2609,75 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzucił, że umowa wskazana w pozwie nie została przez niego zawarta oraz że nie obowiązywała w okresie, za który strona powodowa wystawiła fakturę VAT. Pozwany zarzucił także, że strona powodowa nie dostarczyła mu energii elektrycznej w okresie objętym fakturą VAT. Pozwany podniósł wreszcie zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w żaden sposób nie zareagowała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2010 roku została podpisana umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr 478/5/51- (...)- (...). W imieniu (...) S.A. we W. (operatora systemu dystrybucyjnego – (...)) umowę podpisała Dyrektor do spraw (...) Dostaw K. M., natomiast w imieniu A. B. (uczestnika rynku detalicznego – (...)) kierownik (...) S.A. w R. Oddział w Ł. P. D..

Przedmiotem umowy było świadczenie przez operatora systemu dystrybucyjnego ((...)) usług dystrybucji energii elektrycznej na rzecz uczestnika rynku detalicznego ((...)).

W umowie uczestnik rynku detalicznego ((...)) wyraził zgodę i upoważnił operatora systemu dystrybucyjnego ((...)) do zawarcia w imieniu i na rzecz uczestnika rynku detalicznego ((...)) umowy sprzedaży energii elektrycznej ze sprzedawcą rezerwowym określonym w załączniku nr 1 w punkcie 2 ((...) spółką z o.o.), który w przypadku zaprzestania dostarczania energii elektrycznej przez sprzedawcę wskazanego w załączniku nr 1 w punkcie 1 ((...) S.A.) będzie pełnił rolę sprzedawcy.

(dowód: umowa z dnia 30.09.2010 roku z załącznikami – k. 15-30)

W dniu 1 grudnia 2015 roku została podpisana umowa rezerwowej sprzedaży energii elektrycznej nr R/05/ (...)_ (...). W imieniu (...) spółki z o.o. w K. (sprzedawcy) umowę podpisała pełnomocnik M. G., natomiast w imieniu A. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą AB B. (odbiorcy), koordynator do spraw obsługi klienta w (...) S.A. w K., Oddział we W. J. S.. W treści umowy wskazano, że pełnomocnik A. B. (odbiorcy) J. S. działała na podstawie pisemnego pełnomocnictwa z dnia 28 kwietnia 2015 roku oraz umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr 478/5/51- (...)- (...) z dnia 30 września 2010 roku pomiędzy A. B. a (...) S.A. Oddział we W..

Przedmiotem umowy była sprzedaż rezerwowa energii elektrycznej dla odbiorcy wraz z usługą bilansowania handlowego w ramach jednostki grafikowej sprzedawcy do lokalu użytkowego położonego we W. przy ul. (...).

Zgodnie z umową rozliczenia za energię elektryczną miały być dokonywane w miesięcznych lub dwumiesięcznych okresach rozliczeniowych w oparciu o fakturę VAT wystawioną przez sprzedawcę. Faktura za energię elektryczną miała być wystawiona w terminie do 30 dni od zakończeniu okresu rozliczeniowego. Termin płatności za dostarczoną energię

elektryczną nie mógł być krótszy niż 14 dni od dnia wystawienia faktury VAT. Sprzedawca miał dostarczyć odbiorcy fakturę VAT nie później niż 7 dni przed terminem płatności oznaczonym w fakturze VAT.

Umowa miała wejść w życie z dniem 1 stycznia 2014 roku, jednak nie wcześniej niż z dniem zaprzestania dostarczania energii elektrycznej przez dotychczasowego sprzedawcę, po zawiadomieniu sprzedawcy przez operatora systemu dystrybucyjnego ((...)) lub w dniu następującym po dniu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy sprzedaży energii elektrycznej lub umowy kompleksowej z dotychczasowym sprzedawcą, po zawiadomieniu sprzedawcy przez operatora systemu dystrybucyjnego ((...)).

Umowa miała obowiązywać do dnia 31 maja 2014 roku, czyli rozpoczęcia sprzedaży energii elektrycznej do odbiorcy przez kolejnego sprzedawcę.

(dowód: umowa z dnia 1.12.2015 roku z załącznikiem i pełnomocnictwem – k. 6-14)

W dniu 13 września 2016 roku sprzedawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył odbiorcę kwotą 15247,84 zł brutto (12396,62 zł netto) z tytułu sprzedaży (...) energii elektrycznej od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 maja 2014 roku, z terminem płatności w dniu 27 września 2016 roku.

(dowód: faktura VAT – k. 31)

W piśmie z dnia 3 października 2016 roku sprzedawca wezwał odbiorcę do zapłaty kwoty 15247,84 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 3.10.2016 roku z dowodem odbioru – k. 33-35)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty należności wynikającej z faktury VAT z tytułu zawartej umowy sprzedaży energii elektrycznej. Pozwany odmówił zapłaty zarzucając, że umowa wskazana w pozwie nie została przez niego zawarta oraz nie obowiązywała w okresie, za który strona powodowa wystawiła fakturę VAT. Pozwany zarzucił także, że strona powodowa nie dostarczyła mu energii elektrycznej w okresie objętym fakturą VAT oraz że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu.

Należy na wstępie przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa.

Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez pozwanego samego faktu zawarcia i obowiązywania umowy sprzedaży energii elektrycznej) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy (umów) wskazanej (wskazanych) w pozwie oraz żeby strona powodowa wykonała tę umowę (dostarczyła pozwanemu energię elektryczną).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynym dowodem na istnienie zobowiązania (poza zakwestionowanymi przez pozwanego umowami, które zresztą nie zostały przez niego podpisane) miała być wystawiona przez samą stronę powodową faktura VAT (niezaakceptowana przez pozwanego).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanych w pozwie. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że faktura VAT, zwłaszcza niezaakceptowana przez drugą stronę, nie dowodzi istnienia wiarygodności. Stanowi ona bowiem wyłącznie dokument księgowy (rozliczeniowy) i nie kreuje stosunku obligacyjnego. Z samego faktu jej wystawienia nie można wywodzić istnienia zobowiązania w niej wyrażonego (zwłaszcza jeśli druga strona temu zaprzecza).

Należy także wskazać, że wszystkie przedłożone przez stronę powodową dokumenty (a więc przede wszystkim umowy oraz faktura VAT), które miały udowodnić istnienie jej wiarygodności, należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że pozwany zakwestionował istnienie wiarygodności strony powodowej.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że okoliczność niezawarcia przez strony umowy rezerwowej sprzedaży energii elektrycznej z dnia 1 grudnia 2015 roku (braku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli) wynikała także z samej jej treści. Nie ulega bowiem wątpliwości, że umowę tę w imieniu pozwanego (A. B.) podpisała koordynator do spraw obsługi klienta w (...) S.A. w K., Oddział we W. J. S.. Trzeba przy tym podkreślić, że w treści umowy wskazano, że pełnomocnik pozwanego (odbiorcy) J. S. działała na podstawie pełnomocnictwa z dnia 28 kwietnia 2015 roku (udzielonego przez dyrektora (...) oddziału (...) S.A. A. L.) oraz umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr 478/5/51- (...) - (...) z dnia 30 września 2010 roku, która zresztą także nie została podpisana przez pozwanego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z art. 5 ust. 2a pkt 1 lit. b ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz.U. 2017, poz. 220 ze zm.) umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej, której stroną jest użytkownik systemu niebędący podmiotem odpowiedzialnym za bilansowanie handlowe, powinna zawierać (w

przypadku, gdy użytkownikiem systemu jest odbiorca) oznaczenie podmiotu będącego dla odbiorcy sprzedawcą i zgodę tego odbiorcy na zawarcie przez operatora systemu dystrybucyjnego umowy sprzedaży energii elektrycznej z tym sprzedawcą, na jego rzecz i w jego imieniu, w przypadku zaprzestania dostarczania tej energii przez wybranego przez odbiorcę sprzedawcę. Tym samym elementem, który powinna zawierać umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej jest oznaczenie tzw. sprzedawcy rezerwowego, to jest podmiotu, który będzie dla odbiorcy sprzedawcą energii elektrycznej w przypadku utraty dotychczasowego sprzedawcy tej energii. Umowa ta powinna zawierać także zgodę odbiorcy na zawarcie na jego rzecz i w jego imieniu umowy sprzedaży ze sprzedawcą rezerwowym przez operatora systemu dystrybucyjnego.

Należy jednak stanowczo podkreślić, że mimo powyższych okoliczności strona powodowa nie przedłożyła zawartej (podpisanej) przez pozwanego umowy (ani żadnego innego dokumentu), które byłyby podstawą zawarcia umowy rezerwowej (takim dokumentem na pewno nie była umowa z dnia 30 września 2010 roku, która została podpisana jedynie przez przedstawiciela (...) S.A. Oddział w Ł. P. D.). Tym samym strona powodowa uniemożliwiła Sądowi weryfikację zarówno samej treści ewentualnego pełnomocnictwa do jej zawarcia, jak również oznaczenia sprzedawcy rezerwowego czy okoliczności, w jakich mogło dojść do podpisania umowy rezerwowej.

Z powyższych względów w ocenie Sądu pozwany nie zawarł umowy (umów) ze stroną powodową, a strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, aby zaistniała jakakolwiek okoliczność, która uzasadniałaby zawarcie takiej umowy w jego imieniu (i na jego rzecz). Tym samym pozwany nie mógł odpowiadać za zobowiązania wynikające z powołanej w pozwie umowy.

Niezależnie od powyższych okoliczności pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

Zgodnie z przepisem art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być już skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118 k.c., wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z umowy sprzedaży (oraz dystrybucji) energii elektrycznej, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o sprzedaży. Zgodnie bowiem z art. 555 k.c. przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii, praw oraz wody.

Cechą wyróżniającą umowę sprzedaży (oraz dystrybucji) energii elektrycznej jest ekwiwalentność świadczeń, gdyż za dostarczoną przez przedsiębiorstwo energetyczne energię elektryczną odbiorca zobowiązuje się zapłacić odpowiednią cenę. Co za tym idzie, do umowy sprzedaży energii elektrycznej mają zastosowanie (obok przepisów ustawy Prawo energetyczne) także przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 554 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem roszczenia

z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że to, że elementy, które powinny być uwzględnione w umowie sprzedaży energii elektrycznej określa także przepis art. 5 ustawy Prawo energetyczne nie pozbawia mocy prawej przepisu art. 555 k.c. w zw. z art. 554 k.c.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie staje się więc wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Zgodnie z umową (na którą powoływała się strona powodowa) rozliczenia za energię elektryczną miały być dokonywane w miesięcznych lub dwumiesięcznych okresach rozliczeniowych w oparciu o fakturę VAT wystawioną przez sprzedawcę. Faktura VAT miała być wystawiona w terminie do 30 dni od zakończeniu okresu rozliczeniowego (z czternastodniowym terminem płatności). Tym samym faktura VAT za ostatni żądany okres rozliczeniowy (maj, ewentualnie kwiecień i maj 2014 roku) powinna była zostać wystawiona najpóźniej w dniu 30 czerwca 2014 roku (z terminem płatności upływającym w dniu 14 lipca 2014 roku). Wymagalność zatem ostatniego z dwumiesięcznych (lub miesięcznych) roszczeń strony powodowej o zapłatę ceny sprzedaży energii elektrycznej nastąpiła w dniu 15 lipca 2014 roku i od tego dnia rozpoczął się bieg terminu przedawnienia.

Biorąc zatem pod uwagę, że roszczenia strony powodowej podlegały dwuletniemu przedawnieniu, uznać należało, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był uzasadniony i w całości zasługiwał na uwzględnienie.

Skoro bowiem roszczenie o zapłatę najpóźniejszej żądanej kwoty stało się wymagalne w dniu 15 lipca 2014 roku, to termin przedawnienia upłynął w dniu 15 lipca 2016 roku. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 23 listopada 2016 roku, a tym samym roszczenie o zapłatę powyższej kwoty uległo przedawnieniu, co skutecznie podniósł pozwany (roszczenia o zapłatę kwot wymagalnych wcześniej uległy przedawnieniu przed tą datą).

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że wprowadzie roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego, jednak z tym zastrzeżeniem, że przedawnia się ono najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia z pozwanym umowy rezerwowej sprzedaży energii elektrycznej oraz aby strona powodowa wykonała powyższą umowę (dostarczyła pozwanemu energię elektryczną), a ponadto pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, to na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 117 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. i 555 k.c. oraz art. 120 k.c. powództwo, jako nieudowodnione oraz przedawnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalonych zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.